

Kłopoty z akcjami

Jednym z elementów procesu przekształceń własnościowych jest nieodpłatne udostępnianie pracownikom akcji prywatyzowanej spółki. Z tego przywileju korzystają pracownicy zatrudnieni w dawnych przedsiębiorstwach państwowych, które w ramach tzw. prywatyzacji pośredniej przekształcono w spółki prawa handlowego. Proces udostępniania, pozornie nieskomplikowany, może okazać się trudny, gdy skomercjalizowana spółka przechodzi reorganizację jeszcze przed zmianą właściciela. Przykładem tego jest poznańska ENEA, której pracownicy toczą spór o ilość przyznanych akcji.

Zgodnie z przepisami ustawy prawo do akcji zyskują pracownicy zatrudnieni w firmie w dniu jej komercjalizacji. Ponadto uprawnionymi są m.in. byli pracownicy, którzy pracowali w przedsiębiorstwie państwowym co najmniej 10 lat i przeszli na emeryturę lub zostali zwolnieni z przyczyn dotyczących pracodawcy.

W przypadku ENEA – koncernu energetycznego powstałego z połączenia pięciu zakładów energetycznych działających w północno-zachodniej części Polski – pierwsze dylematy pojawiły się w związku z wydzieleniem z owych zakładów tzw. firm córek. Miało to miejsce na początku lat 90., jeszcze przed komercjalizacją.

W ten sposób pracownicy, często wieloletni, pracujący w obsłudze zawodowej energetyki w zakresie handlu, usług i tym podobnych działalności zostały pozbawieni prawa do akcji, gdyż w momencie komercjalizacji nie byli już pracownikami macierzystego zakładu. Ponieważ dotyczyło to kilkuset osób, związki zawodowe postanowiły uregulować problem przez zawarcie stosownego porozumienia o rekompensatach.



Około 1000 pracowników Grupy ENEA protestowało 2 lipca przed siedzibami Enea S.A. oraz Enea Operator Sp. z o.o. w Poznaniu.

Krótszy staż, mniej akcji

Dużo większy problem wynikł z powodu przejścia większości kilkudziesięcioletniej załogi ENEA do spółki ENEA Operator. Jej powstanie związane było z koniecznością realizacji obowiązku rozdzielania działalności dystrybucji energii od jej sprzedaży, nałożonego na przedsiębiorstwa energetyczne przepisami wydanej w 2003 r. dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Europy dotyczącej wspólnych zasad rynku wewnętrznego. Ponieważ ilość otrzymywanych nieodpłatnie akcji zależy od stażu pracy, przejście z podmiotu do podmiotu rozdzieliło niepokój pracowników co do niekorzystnego wpływu na ilość przyznanych akcji. W myśl porozumienia z 2007 r. przyjęto, że optymalnym rozwiązaniem dla pracowników ENEA przechodzących do spółek zależnych będzie zastosowanie urlopów bezpłatnych w ENEA i zachowanie z nią formalnej więzi prawnej w postaci stosunku pracy. Po latach pracodawca pod-

dał tę procedurę ocenie prawnej. Z opracowanej opinii wynika, że w świetle obowiązujących przepisów urlopy bezpłatne zostały udzielone nieskutecznie, a stosunek pracy z ENEA został z mocy prawa przerwany. W konsekwencji okres pracy wykonywanej poza ENEA nie powinien być zaliczany do stażu. Strona związkowa nie podzieliła tego poglądu i wystąpiła z żądaniem respektowania wyżej wspomnianego oraz innych niezrealizowanych porozumień społecznych.

Pracownicy są rozczarowani i czują się oszukani. Z ich punktu widzenia ENEA i ENEA Operator to ta sama firma. Trudno się im pogodzić z faktem, że spełnienie standardów Unii Europejskiej skutkuje ograniczeniem ilości akcji, które niebawem otrzymają.

Po sprawiedliwość do sądu?

Zarząd ENEA uznał, że roszczenia pracowników mają charakter indywidualny i nie

mogą być przedmiotem sporu zbiorowego. Mimo to związki zawodowe działające w grupie kapitałowej ENEA przeprowadziły na początku miesiąca manifestację w centrum Poznania oraz przed siedzibą ENEA Operator przy ul. Strzeszyńskiej.

Problem nie został rozwiązany, a Zarząd ENEA mimo braku porozumienia z organizacjami związkowymi podjął decyzję w sprawie założeń przydziału akcji pracowniczych. Uzasadnił ją koniecznością zachowania terminów ustawowych regulujących proces udostępniania akcji. Równocześnie pracodawca zapewnił, że uznaje prawo do indywidualnych reklamacji związanych z zasadami przyznawania bezpłatnych akcji.

W tej sytuacji jedyną możliwością dochodzenia swoich racji przez pracowników uznających, że ich uprawnienia do otrzymania akcji zostały naruszone może się okazać droga sądowa.

Paweł Selan

Zapraszamy do nowej siedziby
Zarządu Regionu Wielkopolska NSZZ
„Solidarność”
w Poznaniu, przy ul. Metalowej 7.
Tymczasowy numer tel. 61 862 77 77

30 lat „Solidarności” i Festiwalu w Jarocinie

Muzyka, kefir i bułki

Festiwal Rockowy w Jarocinie podobnie jak „Solidarność” obchodzi w tym roku trzydzieste urodziny. To doskonały powód do wspólnego świętowania.

Warto pamiętać, że to właśnie w Jarocinie w 1980 r. powstała pierwsza w Wielkopolsce organizacja „S”. Właśnie tamtego gorącego lata odbył się pierwszy Festiwal Muzyków Rockowych będący kontynuacją Ogólnopolskiego Przeglądu Muzyki Młodej Generacji, na którym miłośnicy ostrego grania spotykali się od 1970 r.

Za czasów PRL festiwal – podobnie jak „Solidarność” – był oazą wolności i niezależności. Na festiwalowej scenie grały zespoły, których prezentowanie w mediach było zakazane, które nie mogły nagrywać swoich utworów w studiach.

Aż nastał rok 1980, który przyniósł Polsce „Solidarność”. Ziściło się marzenie

milionów Polaków o życiu w wolnym kraju. Wyrosło już pokolenie, dla którego nie do pojęcia jest to, że o tym czego mamy słuchać, co czytać, jak myśleć miała decydować władza. Warto pamiętać o ludziach, którzy przed trzydziestu laty wypowiedzieli władzy posłuszeństwo. Było wśród nich wielu uczestników jarocińskich festiwali.

Dwaj trzydziestolatkowie spotkają się na tegorocznym festiwalu w dniach

16-19 lipca. Będzie okazja do dobrej zabawy i wspomnień. Na telebimach zdjęcia i krótkie filmy przypomną historię obu jubilatów, muzycy dadzą czadu i rozgrzeją miłośników ostrego brzmienia, a „Solidarność” nakarmi głodnych i spragnionych bułkami i kefirem serwowanymi w specjalnym stoisku. b

Program obchodów 30 rocznicy NSZZ „Solidarność”
www.solidarnosc.org.pl/poznan



DPS-y wołają o pomoc

2 lipca w siedzibie ZR Wielkopolska spotkali się przedstawiciele organizacji zakładowych „S” w domach opieki społecznej w Gębicach, Trzciance, Nowej Wsi, Chojnie. Omawiano tragiczną sytuację finansową pracowników zatrudnionych w tych placówkach, których wynagrodzenie jest zbliżone do najniższej pensji krajowej. Zarobki wykwalifikowanej kadry z wieloletnim

stażem pracy (pielęgniarki, opiekunowie, terapeuci, pokojowe, pracownicy działu administracji i działu gospodarczego) kształtują się na poziomie 1100-1500 zł netto. Dyskutowano również o nierozwiązanej ciągle problemie zatrudnienia personelu meplacówkach, których wynagrodzenie jest zbliżone do najniższej pensji krajowej. Zarobki wykwalifikowanej kadry z wieloletnim

wadzić do radykalizacji nastrojów i w konsekwencji do podjęcia statutowo zagwarantowanych działań protestacyjnych. Tego samego dnia odbyło się zebranie wyborcze Sekcji Regionalnej Domów Opieki Społecznej, podczas którego dokonano wyboru władz sekcji na nową kadencję oraz zdecydowano o przekształceniu Sekcji w Komitet Protestacyjny. b

Przypomnij tamte dni

Tak, tak! Już niedługo „stuknie” nam 30 lat. Ale „Solidarność” to nie tylko przywódcy: nazwiska i twarze znane wszystkim. W sierpniu 1980 r. wszyscy wiedzieli, kto to Lech Wałęsa, Anna Walentynowicz, Andrzej Gwiazda. Podziw dla nich mieszał się z obawami, jak to się skończy. Czy władza znowu oszuka, zdusi, spacy-

fikuje? Po 31 sierpnia wybuchła euforia. Wielu z nas natychmiast przyłączyło się do tego ruchu, który dawał takie niesamowite poczucie wolności. Inni przyglądali się z boku, obserwowali, czekali... Każdy z nas w tym uczestniczył. W końcu było nas 10 milionów. Przypomnij sobie tamte dni, tamte uczucia, przeżycia.

Może pamiętasz jakieś ciekawe, niekoniecznie najważniejsze, wydarzenia? Napisz do nas. Najciekawsze wypowiedzi opublikujemy. Przecież wszyscy tworzyliśmy „Solidarność”.

Kontakt: „Solidarność Wielkopolska”, ul. Metalowa 7, 61-118 Poznań, e-mail: redakcja.poznan@solidarnosc.org.pl

UśmiechnietaKasjerka.pl

Trwa kampania internetowa UśmiechnietaKasjerka.pl, której celem jest poprawa warunków pracy osób zatrudnionych w super- i hipermarketach.

Organizatorem akcji jest NSZZ „Solidarność”, a wsparcia kampanii udzieliło wiele organizacji społecznych, m.in. Koalicja Karat, Stowarzyszenie Współpracy Kobiet NEWW oraz Centrum CSR.

W ramach kampanii, na internetowej stronie www.UśmiechnietaKasjerka.pl są zbierane podpisy pod petycją skierowaną do zarządów sieci handlowych. Kampania będzie też prowadzona w portalach społecznościowych, m.in. na Facebooku www.facebook.com/pracaw

markiecie, prowadzących działania edukacyjne na temat warunków pracy w sklepach wielkopowierzchniowych.

Skalę problemów w sklepach wielkopowierzchniowych potwierdzają wyniki badań wśród ich pracowników przeprowadzonych w marcu 2010 r. przez NSZZ „Solidarność”. Aż 68% jest zdania, że sieci nie starają się poprawić warunków pracy, a ok. 65% deklaruje, że w relacjach pracownik-sieć brakuje zaufania i obustronnego dialogu. Jednocześnie w branży panuje duży pesymizm – tylko co dziesiąty pracownik superlub hipermarketu uważa, że w jego miejscu pracy warunki są lepsze niż w innych.

Petycja, do której podpisania namawiają organizatorzy akcji, zwraca uwagę na pięć głównych problemów pracowników super- i hipermarketów: niskie płace, brak zainteresowania ze strony szefów sieci handlowych dialogiem

i warunkami pracy w poszczególnych sklepach, zaniedbania dotyczące bezpieczeństwa pracy, brak poszanowania podstawowych potrzeb i praw pracowniczych oraz poszanowania życia prywatnego pracowników (np. organizacja pracy utrudniająca planowanie urlopu).

W sierpniu petycja z żądaniem o poprawę warunków pracy kasjerów ma trafić do zarządów koncernów handlowych. *n*

Płaca minimalna w 2011 r.

W 2011 r. płaca minimalna może wynosić 40,7% prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia. Jest to sprzeczne z ustaleniami partnerów społecznych, którzy mówili o osiągnięciu poziomu 50%.

Minister Pracy i Polityki Społecznej Jolanta Fedak przedstawiła Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych propozycję minimalnego wynagrodzenia za pracę od 1 stycznia 2011 r. w wysokości 1386 zł brutto.

- W roku 2009 relacja minimalnego wynagrodzenia do przeciętnego wynagrodzenia wynosiła 41,1%, szacuje

się że w 2010 r. relacja ta wyniesie 41,9%. Natomiast obecna rządowa propozycja płacy minimalnej (1386 zł) oznacza 40,7% prognozowanego przez Ministerstwo Finansów przeciętnego wynagrodzenia w 2011 r. (3403 zł) - zwraca uwagę Zbigniew Kruszyński, przedstawiciel NSZZ „S” w zespole ds. budżetu, wynagrodzeń i świadczeń społecznych komisji trójstronnej.

- Rządowa propozycja na 2011 r. może doprowadzić do zmniejszenia relacji płacy minimalnej w stosunku do przeciętnej. Jest to sprzeczne z ustaleniami part-

nerów społecznych, którzy mówili o osiągnięciu poziomu 50% przeciętnego wynagrodzenia - podkreśla Kruszyński.

Zgodnie z ustawą o minimalnym wynagrodzeniu za pracę, wysokość płacy minimalnej w 2011 r. nie może być niższa niż 1378,7 zł. Oznacza to, że rząd proponuje tylko o około 7 zł więcej.

26 maja br. Komisja Krajowa zaproponowała, by wysokość minimalnego wynagrodzenia wynosiła 1500 zł brutto. Taką samą wysokość proponowały także OPZZ i Forum. *k*

Początek kadencji ZR

Posiedzenie Zarządu Regionu 1 lipca miało podwójnie uroczysty charakter: odbyło się po raz pierwszy w nowej siedzibie ZR oraz zainaugurowało nową kadencję władz Regionu Wielkopolska.

Najpierw kapelan wielkopolskiej „Solidarności” ks. ka-

nonik Tadeusz Magas poświęcił siedzibę Związku, a następnie każdy z członków ZR złożył ślubowanie na sztandar „Solidarności”: Przysięgam, że będę sumiennie wypełniał powierzoną mi funkcję członka Zarządu Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność” dla dobra

naszej organizacji i Polski.

Członkowie Zarządu Regionu wybrali 14-osobowe Prezydium ZR, przyjęli uchwały regulujące funkcjonowanie etatowych członków ZR oraz rozpatrzyli pozytywnie odwołania od decyzji o nie przyjęciu do Związku. *b*

PROFIT CLUB – NASI PARTNERZY O SOBIE

od 01.07.2010 do 31.08.2010 wszystkie kolekcje
DEKORT MEBLE
20% taniej
OKLEINY NATURALNE I LITE DREWNO

ekoline

Poznań- Polskie Meble, Al. Solidarności 34, przy Castoramie
Swarzędz- ETC, ul. Poznańska 6 Komorniki- Top Shopping, ul. Poznańska 140

szczegóły promocji i inne oferty **SPRAWDŹ** na www.ekoline.pl

Z KARTĄ PROFIT CLUB TRANSPORT GRATIS



Praca w sobotę

Monika Konstowicz-Kusiak – prawnik ZR



W Regulaminie pracy mamy zapis, iż w zakładzie obowiązują pięciodniowy

tydzień pracy w dniach od poniedziałku do piątku, przy czym pracownicy sklepu zakładowego mogą być zatrudnieni w dniu wolnym od pracy. Jak w związku z tym pracodawca powinien nam rozliczać ten dzień? Czy przysługuje nam wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, czy też dzień wolny?

Odpowiedź na to pytanie znajdziemy w art. 151³ Kodeksu pracy, zgodnie z którym pracownikowi wykonującemu pracę w taki dzień przysługuje w zamian inny dzień wolny od pracy udzielony pracownikowi do końca okresu rozliczeniowego, w terminie z nim uzgodnionym. W myśl niekwestionowanego w orzecznictwie sądowym i doktrynie prawa pracy poglądu, uprawnienie do dnia wolnego od pracy, o którym mowa w art. 151³ K.p. powstaje niezależnie od ilości godzin świadczenia pracy w sobotę. Nawet, jeżeli praca była wykonywana np. przez 3 godziny, czyli w wymiarze mniejszym niż obowiązujący pracownika w inne dni tygodnia rozkład czasu pracy,

pracownik ma prawo w zamian do pełnego dnia wolnego (prof. dr hab. U. Jackowiak, Kodeks pracy z komentarzem, wyd. Fundacja Gospodarcza, Gdynia 2004).

Ponadto, jak wynika z przedmiotowego przepisu, pracownik ma prawo do współdecydowania o terminie dnia wolnego, a pracodawca nie może samodzielnie narzucić pracownikowi, który dzień ma otrzymać on jako wolny w zamian za pracę w sobotę. Jeżeli strony stosunku pracy do końca okresu rozliczeniowego nie dojdą do porozumienia co do terminu dnia wolnego, pracodawca jest zobowiązany wypłacić pracownikowi dodatkowe wynagrodzenie z powodu pracy w godzinach nadliczbowych, w wysokości 100% w związku z przekroczeniem tygodniowej normy czasu pracy - zgodnie z art. 151³ § 2 K.p. Zapis zawarty w Regulaminie pracy stwierdzający, że pracownicy sklepu zakładowego mogą być zatrudnieni w dniu wolnym od pracy, nie oznacza uchylenia soboty jako dnia wolnego od pracy wynikającego z zasady pięciodniowego tygodnia pracy, zwłaszcza, że pracownicy sklepu zakładowego świadczą pracę

w podstawowym, a nie równoważnym systemie czasu pracy. Pracownicy sklepu zakładowego mogą wykonywać pracę w sobotę pod warunkiem występowania szczególnych potrzeb pracodawcy, przy czym z tytułu świadczenia pracy w tym dniu przysługuje im – zgodnie z art. 151³ K.p. – za każdą sobotę, niezależnie od ilości godzin pracy, inny dzień wolny od pracy. Jeżeli pracodawca nie udzieli pracownikowi pełnego dnia wolnego w zamian za pracę w sobotę, popełnia wykroczenie, o którym mowa art. 281 pkt 5 K.p., a ponadto jest zobowiązany do wypłacenia dodatkowego wynagrodzenia z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych – w takim zakresie, w jakim nastąpiło przekroczenie średniej tygodniowej normy czasu pracy, ustalonej indywidualnie dla pracownika z uwzględnieniem art. 130 § 3 Kodeksu pracy, który stanowi, że wymiar czasu pracy pracownika w okresie rozliczeniowym ulega w tym okresie obniżeniu o liczbę godzin usprawiedliwionej nieobecności w pracy, przypadających do przepracowania w czasie tej nieobecności, zgodnie z przyjętym rozkładem czasu pracy.

Głos prywatny w sprawach publicznych

Rozwiązywanie problemów



Rezultat II tury wyborów Prezydenta RP nie był trudny do przewidzenia i choć pierwsze częstokroć wyniki podane przez PKW przyparowały czuwającym późną porą o palpacje, to jednak tym razem pracownicy ankietyjący wyborców wychodzących z lokali zrobili to profesjonalnie.

Krajobraz po bitwie będzie jeszcze długo przedmiotem analiz naukowców od polityki i publicystów. Mnie jednak poostał w pamięci pokazany przez TV obraz ze sztabów wyborczych obu kandydatów. Radosny ze sztabu zwycięzcy i zgaszony ze sztabu jego konkurenta. Uwagę przykuły twarze zgromadzonych tam ludzi. W sztabie PO widać było prawie wyłącznie zadowolone twarze ludzi od dwudziestu lat spoglądających na nas z fa-

mów gazet i z ekranów telewizorów. Niemal wszystkich można było rozpoznać z imienia i nazwiska, same znane osobistości. W sztabie PiS na odwrót, duża grupa ludzi o twarzach bliżej nieznanach.

W naturalny sposób rodzi się pytanie: czy obraz uczestników wieczoru wyborczego w dwóch konkurujących sztabach nie jest aby reprezentatywny dla elektoratów popierających każdego z kandydatów, a jeżeli tak, to co w istocie różni te dwie wielomilionowe przeciwieństwowe zbiorowości? Małego szampana otwierało z Prezydentem-elektem grono polityczno-medialnej elity naszego kraju. Kto towarzyszył Prezesowi PiS? Nasuwa się odpowiedź, że uczestnicy wieczoru wyborczego reprezentowali tych, dla których minione dwadzieściolecie nie było pasmem sukcesów, ludzi, którzy nie podzielają radośnego samozadowolenia rządzących elit.

Wraz ze zwycięstwem Bro-

niśława Komorowskiego Platforma Obywatelska przejęła całą władzę w Rzeczypospolitej. Do pełni szczęścia brakuje już tylko mediów publicznych, ale prace nad nowelizacją stosownej ustawy idą pełną parą. Co będzie potem? Intensywna praca nad projektami odpowiadającymi na wyzwania stojące dzisiaj przed Polską, czy sycenie się pełnią władzy zmęczone jedynie troską o to, by za rok przedłużyć ten błogostan na kolejne cztery lata?

Pierwszym problemem, jaki po wyborach postanowiła rozwiązać Platforma, okazał się być problem z sekretarzem generalnym, którego reelekcję odroczone niedawno do września. Walczący o władzę nad partią Grzegorz S. nie będzie już zagrażał Przywódcy. Dostanie wygodny fotel marszałka Sejmu, a na ostodę przez miesiąc będzie marszałkiem pełniącym obowiązki Prezydenta Rzeczypospolitej.

Maciej Musiał